

GTŁOS

WIELKOPOLSKI

Wydaje się od 16 lutego 1945
Nr 195 (10 366)

Poznań, poniedziałek 29 sierpnia 1977

Cena 1 zł
Wyd. A

sport

Lech — Arka 0:0

Kompleks wobec

Arki trwa nadal

Pilkarze Lecha nadal nie mogą pokonać w meczach o mistrzostwo I ligi Arki Gdynia. Po dwóch porażkach w poprzednim sezonie, w sobotę na Dębie lechici zremisowali z Arką 0:0. Mecz sędziował K. Kwiatkowski z Katowic. Widzów 18 000. Złote karty otrzymali: J. Kupcewicz i Bożewicz (oba Arka). Zespoły

Dokończenie na str. 6

„Uniwersjada-77”

Trzynaście medali

polskich sportowców

W sobotę zakończyły się w Sofii sportowe zmagania Uniwersjady — 77. Plonem startu naszej reprezentacji w stolicy Bułgarii jest 13 medali. To druga największa liczba zdobytych trofeów medalowych w historii startów naszych sportowców na uniwersjadach. Wicemistrzostwo Polacy zdobyli w Tenisie, w 1959 r. — czternaście, ale tylko jeden złoty (Elżbieta Krzesińska).

Ostatni dzień zawodów był mniej pomyślny dla naszych zawodników. W grach zespołowych wygrały tylko koszykarki. Polki, po zwycięstwie nad zespołem Włoch 71:69 (32:30) zajęły 9 lokatę, 10 miejsce przypadło naszym koszykarkom, którzy w sobotę po dramatycznym meczu ulegli zespołowi Meksyku 57:59 (28:35). Przegrały też swój mecz polskie siatkarki. Nasz zespół został pokonany przez Rumunki 2:3 (15:12, 15:16, 4:15, 8:15, 10:15) i zajął 8 miejsce. (PAP)

Rajd Londyn — Sydney

Zasada i Schramm

nadal na czele

Uczestnicy rajdu samochodowego Londyn — Sydney dotarli już do Madras. Ten punkt kontroli czasu osiągnęło 45 załóg, spośród których wystartowały z Londynu. Nadal na czele znajduje się polska załoga Sobiesław Zasada i Wojciech Schramm jadąca na samochodzie Porsche-Carrera. Wyprzedzają oni reprezentantów Wielkiej Brytanii Tonny Fowkesa i Petera O'Gormana na Mercedesie 280E oraz Andrzeja Cowna i Colina Malina jadących na samochodzie tej samej marki.

W Madras kierowcy wraz z pilotami udadą się drogą lotniczą do Penang (Malezja), a ich samochody przetransportowane zostaną statkiem. Na terenie Malezji rozpoczyna się kolejny odcinek rajdu, który zakończy się startem w Australii. (PAP)

Awans W. Fibaka

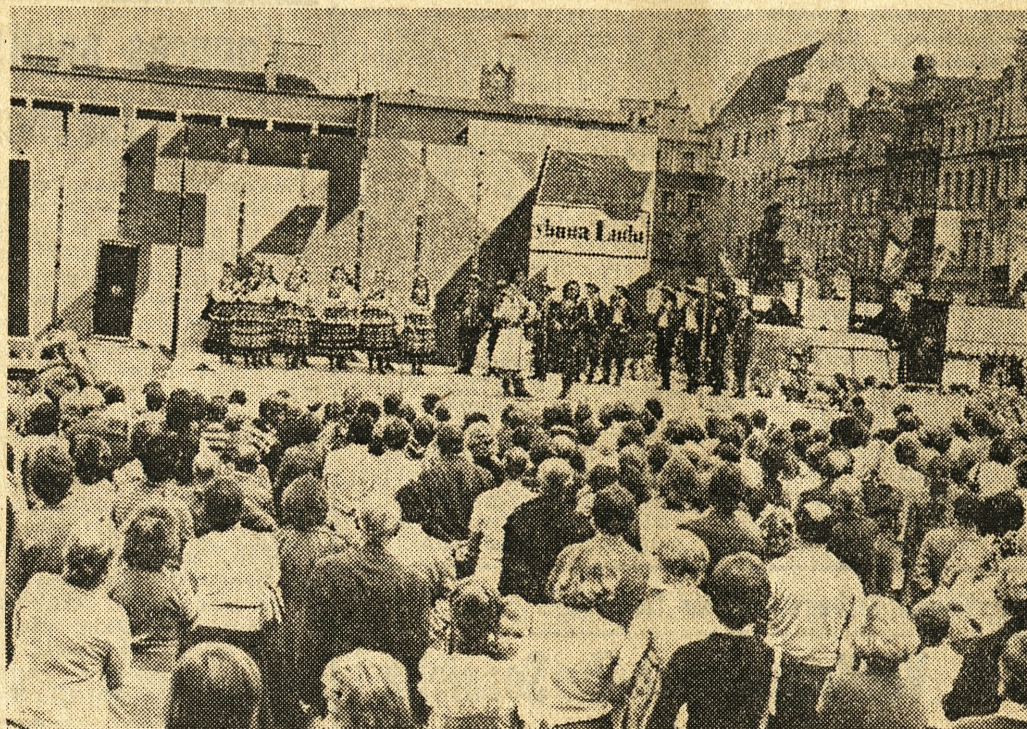
w turnieju

w Chestnut Hill

Amerykanin W. Fibak, który zapewnił sobie awans do 1/4 finału rozgrywanego obecnie turnieju w Chestnut Hill, podczas treningu z Eddie Dineenem doznał kontuzji ramienia. Lekarze zalecili wicemistrzowi Wimbledonu — 77 kilkunastodniowy odpoczynek. Wiceministrów nie wzięto z turnieju w Chestnut Hill i skorzystał na tym Wojciech Fibak, Polak po wyeliminowaniu w 1/8 finału Francuza Gillesa Jauffret (6:2, 4:6, 6:2) przegrał walkowerem ćwierćfinał z Czechem Janem Novotnym. Wobec tego w turnieju w Chestnut Hill wzięli udział tylko dwaj Polacy — Włodek Fibak i Włodek Fibak. Wobec tego w turnieju w Chestnut Hill wzięli udział tylko dwaj Polacy — Włodek Fibak i Włodek Fibak.

W bliskiej więzi z czytelnikami

Piękny finał spotkań z „Trybuną Ludu” w Poznaniu



Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska” oklaskiwali widzowie na poznańskim Starym Rynku. Fot. — H. Kamza

Największe w naszym kraju, zorganizowane po raz szósty, doroczne prasowe święto organu KC PZPR „Trybuna Ludu” rozpoczęło się dwa tygodnie temu w Warszawie, a następnie — wychodząc po raz pierwszy w swej tradycji poza stolicę — kontynuowane było w województwach kaliskim i konińskim. Swoją piękną finał miał w minioną sobotę i niedzielę w Poznaniu. Barwnemu i jakże różnorodnemu w programie imprez po znańskim festynowi towarzyszyły festyny przygotowane w Gnieźnie i w Kombinacie PGR Żydowo.

Mieszkańcy Ziemi Poznańskiej — czytelnicy „Trybuny Ludu” mieli okazję do bezpośredniego spotkania z dziennikarzami (odbyło się ich kilkanaście w różnych środowiskach), a także do bliższego zapoznania się z wieloma ideowo-politycznymi i społeczno-gospodarczymi problemami, które są treścią prasowych publikacji. W Poznaniu zorganizowano liczne wystawy, m. in. do kumentalną ekspozycję „Ideo-

we poprzedniczki „Trybuny Ludu”, „Wyższa jakość pracy — wyższa jakość życia”, „Dziecko w środowisku, dziecko w rodzinie”, „Warszawa wczoraj i dziś”, oraz wystawę „Trybuna Ludu” przedstawiającą „Z okazji święta największego w Polsce dziennika przez kilka tygodni trwała na historycznym Szlaku Piastowskim sztafeta czynu społecznego.

Podczas sobotniego spotkania z władzami polityczno-administracyjnymi województwa poznańskiego, w którym uczestniczyli m. in.: zastępca kierownika Wydziału Prasy Radia i Telewizji KC PZPR — Zdzisław Marzec oraz przedstawiciele komitetów wojewódzkich PZPR w Warszawie, Kaliszu i Koninie, a także I wiceprezes RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Wiesław Bek, I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada wręczyli redaktorowi naczelnemu „Trybuny Ludu” — Józefowi Bareckiemu księgę dokumetującą rezultaty czynu

mieszkańców Poznańskiego na Szlaku Piastowskim.

Ważnym, nasyconym aktualnymi problemami życia społeczno-gospodarczego naszego kraju i akcentem prasowego święta było cieszące się dużym zainteresowaniem niedzielne forum dyskusyjne dla czytelników „Trybuny”. W tym wielogodzinnym spotkaniu w Sali Wielkiej poznańskiego Pałacu Kultury uczestniczyli publicyści, eksperci i przedstawiciele władz województwa.

Imprezy artystyczne wielkiego festynu w Poznaniu zainaugurowane zostały w sobotę przed południem na Starym Rynku występem młodzieżowego zespołu „Parada”. Następnie niemal bez przerwy trwał tutaj przez dwa dni wielki koncert zespołów folklorystycznych (m. in. „Wielkopolski”), orkiestr, zespołów estradowych (prezentowali tu swoje programy lotnicza „Eskadra” i zagraniczni goście — gruziński zespół wo- kalno-instrumentalny WIA-
Dokończenie na str. 3

Depesza P. Jaroszewicza do premiera Zairu

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował depeszę gratulacyjną do premiera Republiki Zairu Mpinga Kasendy z okazji powołania go na to stanowisko. (PAP)

Rozszerza się konflikt etiopsko-somalijski

Radio Addis Abeba podało w sobotę, że władze etiopskie oskarżyły Somalię o próbę wciągnięcia w wojnę przeciwko Etiopii sił zbrojnych niektórych państw arabskich. W tym celu w stolicach arabskich przebywali ostatnio wysłannicy rządu somalijskiego. Według rozgłosu, w walkach w Etiopii uczestniczą już pilocie pewnych państw arabskich. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Finisz w „Smyku”

1 września budowlani przekażą handlowcom, po prawie dwuletniej generalnej przebudowie, Centralny Dom Dziecka w Warszawie „Smyk”. Na otwarcie naszej największej placówki zaopatrującej dzieci jeszcze nieco poczekamy, ponieważ handlowcy muszą mieć trochę czasu na wprowadzenie tam towarów.

Rewolucja na znaczkach

Już 10 000 znaczków nadeszło 120 wystawców z kraju i zagranicy na ogólnopolską wystawę filatelistyczną organizowaną w Siedlcu z okazji 60 rocznicy Rewolucji Październikowej. Wystawa odbędzie się w dniach 2-13 listopada br.

Konferencja na temat Chile

Przedstawiciele partii zrzeszonych w Międzynarodowej Socjalistycznej rozpoczynają w najbliż-

szy poniedziałek 29 bm. w Rotterdamie trzydniową konferencję, na której przedyskutują sposoby przywrócenia demokracji w Chile. Konferencję przewodniczyć będzie W. Brandt.

„Kosmos 947”

W Związku Radzieckim wystrzelono w sobotę sztuczny satelitę Ziemi „Kosmos-947”. Na pokładzie satelity zainstalowano aparaturę przeznaczoną do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej. Aparatura działa bez zakłóceń.

C. Vance przebywał w Japonii

Sekretarz stanu USA, C. Vance zakończył w sobotę swą podróż po krajach Dalekiego Wschodu i udał się z Tokio w drogę powrotną do kraju. W ostatniej rozmowie z japońskim ministrem spraw zagranicznych I. Matoyama omawiano m. in. sprawy polityki amerykańskiej USA i Japonii.

A. Olejniczak i E. Apolinarz starostami dożynek

Ogólnopolskie Święto Plonów odbędzie się 11 września

Tegoroczne Centralne Dożynki odbędą się w Lesznie, w niedzielę, 11 września. Ten termin ustalono w minioną sobotę podczas kolejnego posiedzenia Komitetu Organizacyjnego Centralnych Dożynek w Lesznie. W posiedzeniu uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz, a przewodniczył I sekretarz KW partii w Lesznie — Stanisław Kulesza.

W trakcie obrad powołano starostów dożynekowej uroczystości. Starostą będzie Edmund Apolinarz — dyrektor Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej w Osowej Sieni, w gminie Wschowa, a starostką — Apolonia Olejniczak — gospodyni wiejska z Krobi Starej w gminie Krobia; asystentami starostów będą: Krzysztof Kwiatko — rolnik indywidualny z Moraczewa w gminie Rydzyna oraz Władysław Bobrowski — pracownik Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Bonikowie w gminie Kościan.

Członkowie komitetu organizacyjnego z zadowoleniem ocenili przebieg przygotowań do święta plonów w Lesznie, wysłuchali także informacji i opinii na temat tegorocznych żniw w woj. leszczyńskim, gdzie dobiegają one końca. (tt)

U. Kekkonen przyjął gen. F. Siwickiego

Delegacja Wojska Polskiego przebywała w Finlandii

Na zaproszenie naczelnego dowódcy Sił Obronnych Finlandii gen. Lauri Suteli, w dniach od 22 do 27 sierpnia br. przebywała w tym kraju z wizytą oficjalna delegacja Wojska Polskiego pod przewodnictwem szefa sztabu generalnego WP, wiceministra Obrony Narodowej gen. broni Floriana Siwickiego.

Delegacja WP odwiedziła jednostki wojsk lądowych, powietrznych i morskich, zapoznała się z procesem szkolenia i warunkami służby wojskowej żołnierzy sił obronnych Finlandii.

Przewodniczący delegacji WP gen. broni F. Siwicki został przyjęty przez prezydenta Republiki Finlandii Urho Kekkonena. W czasie tego spotkania prezydent Kekkonen wyraził uznanie dla pokojowych osiągnięć narodu polskiego.

Gen. broni F. Siwicki złożył wizytę ministrowi obrony Taisto Tachkaemaa, podczas której został udekorowany przyznaniem przez prezydenta Republiki Finlandii Krzyżem Wielkim Orderu Lwa Finlandii. (PAP)

Promocje w wyższych szkołach oficerskich

Wczoraj w całym kraju odbywały się promocje absolwentów wyższych szkół oficerskich. Gromadziły one licznie przybyłych przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych, organizacji społecznych i młodzieżowych, rodni absolwentów. W Poznaniu do Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego przyby-

li m. in. sekretarz KW PZPR w Poznaniu Józef Świąt, wicewojewoda poznański Romuald Zysnarski. Aktu promocji dokonał wiceminister obrony narodowej gen. broni Eugeniusz Mołczyk. Prymasami szkoły zostali: w pionie politycznym — ppor. Józef Głanowski, w pionie dowódczym — ppor. Henryk Dziewiątko.
Dokończenie na str. 2

W życiu publicznym tylko francuski

Separatyści z Quebecu przeforsowali swoje plany

W piątek późnym wieczorem prowincjonalny rząd Quebecu premiera Rene Levesque'a przeforsował swe plany odnośnie zdegradowania roli języka angielskiego w tej prowincji. Po burzliwej 3-tygodniowej debacie w parlamencie prowincjonalnym 26 bm odbyło się głosowanie, w którym stosunkiem głosów 54:34 przyjęto nowe ustawo-

dawstwo. Ustawa nr 101 eliminuje język angielski z życia publicznego i oświaty, oficjalnych urzędów i sądów w Quebecu.

Przeforsowanie ustawy nr 101 stanowi pierwszy krok w realizacji planów separatystów z Quebecu odnośnie oderwania tej prowincji od Kanady i uzyskania przez nią niepodległości. (PAP)

Indonezyjska tragedia

W sobotę opublikowano w Jakarcie komunikat o skutkach trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło 19 bm. Indonezję. Liczba ofiar śmiertelnych wzrosła do 116, a zaginionych do 66. Komunikat stwierdza, że nadzieje na odnalezienie zaginionych osób są znikome.

Spotkanie rasistów

W sobotę spotkali się w Pretorii szefowie reżimów rasistowskich RPA i Rodezji: J. Vorster i I. Smith. Opublikowany po tym spotkaniu komunikat jest bardzo lakoniczny. Podaje, że Vorster i Smith wymienili poglądy na temat „nowej” brytyjsko-amerykańskiej inicjatywy w sprawie przyszłości Rodezji.

Protesty w Badenii

Mieszkańcy gmin załudnionych miejscowości położonych między Ulm i Dornstadt (Badenia — Wirtembergia) wystąpili z protestem przeciwko planom rozszerzenia po ligonu wojsk pancernych Bundeswehry.

Izraelskie prowokacje

Artyleria izraelska nie przestaje ostrzeliwać załudnionych rejonów południowego Libanu. Z po-

od GŁOSU

Kiedy kilka lat temu redakcja „Głosu Wielkopolskiego” pod patronatem ówczesnego Wojewody Poznańskiego prowadziła konkurs „Każdy hektar rodzi więcej”, polem do popisu dla uczestników były... pola nie zagospodarowane. Rezerwy, ugory, odłogi, ziemie kłopskie uprawiane — zebrało się tego wówczas, w samym tylko naszym regionie, kilkadziesiąt tysięcy hektarów. W wyniku dwóch takich konkursów sporo owych hektarów zaczęło rodzić i dawać więcej. Kiedy rok temu odbywał się powszechny przegląd gmin, który miał wskazać rezerwy produkcyjne i sposoby ich wykorzystania, ujawniono w kraju 85 000 ha ziemi nie uprawianej oraz 263 000 ha źle użytkowanej. Stwierdzono równocześnie, że najmniej ugorów i odłogów jest w województwach leszczyńskim i poznańskim.

Dwa miesiące temu zakończył się drugi przegląd gmin i po raz drugi oszacowano stan rezerw. Okazało się, że w ciągu jednego roku zagospodarowano w kraju 85 procent przedtem marnowanych hektarów, a w Leszczyńskim, Piłskim i Poznańskim — całkowicie zlikwidowano ugory. I tym razem więc potwierdziła się opinia o gospodarce wielkopolskich rolników. Nawiasem mówiąc, teraz z kolei sprawdza się podczas tegorocznych żniw.

Gospodarność wszakże niejedno ma imię. Rezerwy to nie tylko ugory. W całym kraju podczas tegorocznego przeglądu gmin znaleziono ponad milion hektarów ziemi, wymagającej specjalnej troski: regulacji stosunków wodnych, karczowania krzewów, uwalniania gleby od kamieni. Takich gruntów nie brak i w Wielkopolsce. Dobrych z nich więcej niż obecnie płodów, to znaczy sięgnąć po rezerwy bar dziej złożone. A jak to robić — powinni znowu pokazać gospodarni wielcy polscy rolnicy.

ZS

Komentarz TASS-a po XI Zjeździe KPCh

Duch wojny za chińskim murem

W komentarzu na temat przebiegu obrad XI Zjazdu Komunistycznej Partii Chin agencja TASS zwraca uwagę, że z materiałów zjazdowych opublikowanych w prasie chińskiej kilka dni po zakończeniu zjazdu nie wynika, aby poprzedzały go konferencje partyjne w terenie. Jak i dwa poprzednie, również XI Zjazd obradował w tajemnicy. Rezultaty zjazdu są odzwierciedleniem rezultatów walki w kierownictwie pomaotsetungowskim, w czasie której odsunięto od władzy najbardziej znienawidzonych karierowiczów z okresu rewolucji kulturalnej.

Uwaga zjazdu koncentrowała się na sprawie rozbicia „bandy czworga” wdowy po Mao, Ciang Cing. Stwierdzono, że grupa ta podejmowała próby „uzurpowania najwyższej władzy w partii i państwie”, „zawrócenia biegu koła historii i restauracji kapitalizmu w Chinach”, dokonania „całkowitej rewizji myśli przewodniczącego Mao Tse-tunga”. Tymczasem wiadomo, że „czwórka” działała pod bezpośrednim kierownictwem samego Mao Tse-tunga.

Na XI Zjeździe KPCh stwierdzono, że usunięcie „czwórki” oznacza etap końcowy trwającej 11 lat „rewolucji kulturalnej” i początek „nowego okresu” rozwoju Chin. Wysłuchano także „ustanowienia generalnego porządku w kraju” w ciągu trzech lat i „uporządkowania szeregów partyjnych i stylu pracy”, pod którym to określeniem, jak dowiodła do tychu czasowa praktyka, rozumie się szeroko zakrojoną czystkę.

Teoretyczną podstawę działalności KPCh stanowią przede wszystkim instrukcje Mao Tse-tunga dotyczące „kontynuowania rewolucji w warunkach dyktatury proletariatu”, „walki klasowej w socjalizmie”, „rozwoju gospodarki skokami” i prowadzenia w przyszłości jeszcze wielu „rewolucji kulturalnych” oraz przygotowania do wojny itp.

Winą za niepowodzenia gospodarcze obarcza się „czwórkę” i przyznaje się, że w dziedzinie gospodarki „stracono wiele cennego czasu oraz, iż nastąpił „zastój, a nawet spadek produkcji”. Wzywa się do „odrobienia straconego czasu”. Zwraca się także uwagę na sytuację, jaka powstała w dziedzinie nauki, kultury i oświaty. Z dokumentów zjazdu wynika, że nie omawiano szczegółowo zagadnień programu społeczno-ekonomicznego, nie przedstawiono konkretnych wskaźników rozwoju gospodarki narodowej.

Zjazd ukierunkował społeczeństwo na dalszą militarną cześć kraju. Postawiono zadanie „zachowania gotowości do walki”, „posunięcia naprzód przygotowań do wojny”, „umocnienia milicji ludowej”, „podniesienia wyposażenia armii na wyższy poziom”. Uzasadnia się to przede wszystkim jawnie wymyślonym, nie-

W Konińskim

Na ratunek plonom zagrożonym powodziami

W dolinie Warty w województwie konińskim, w okolicach Kościelca trwa od soboty rano akcja wywożenia zboża i siana z terenów sąsiadujących z rzeką. Z pomocą rolnikom przyszli strażacy, a przybyło tam także wojsko wyposażone m. in. w amfibie.

Wzrastający od kilku dni poziom Warty w sobotę przekroczył stan alarmowy i stworzył zagrożenie zniszczenia pól, zwłaszcza w okolicach Kościelca, gdzie na długości 4 kilometrów rzeka nie jest obwałowana. Rozmokła ziemia i rozlewająca się woda uniemożliwiają wywóz plonów normalnymi środkami transportu. Do sobotniego popołudnia wojsko, straż i miejscowa ludność

wywiozły zboże z około 400 hektarów oraz siano z podobnej powierzchni.

W związku z sygnałami przeciekami wałów otaczających Wartę w innych rejonach województwa konińskiego wszystkich nadwarciańskich gminach przerzucono sprzęt nadzeczne pola.

Przewiduje się, że dziś będzie plynąć przez województwo kulminacja fali powodzi. Systematycznie usiłują się drobne przecieki wałów.

Tereny zagrożone powodziami kontrolowane są systematycznie przez władze wojewódzkie i otrzymują w razie potrzeby natychmiastową pomoc (woj.)

Kongres anglistów w Poznaniu

zakończył obrady

W sobotę w Poznaniu zakończył obrady X Światowy Kongres Uniwersyteckich Profesorów Języka Angielskiego (IAUPE), zorganizowany przez Instytut Anglistyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. W Kongresie uczestniczyło ponad trzystu uczonych z 31 krajów, którzy na posiedzeniach trzynastu sekcji problemowych oraz w dwóch dyskusjach panelowych wymienili doświadczenia w zakresie nauczania języka angielskiego i literatury angielskiej, omówili problemy psycholingwistyczne oraz wpływ języka angielskiego na inne języki. Wygłoszono ponad sześćdziesiąt referatów, z których większość została opublikowana przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Goście zagraniczni mieli także okazję do poznania historii, zabytków i współczesnych osiągnięć Wielkopolski, odbyła się bowiem m. in. wycieczka „Śzlakiem Piastowskim”.

W sobotę na końcowym posiedzeniu wybrano nowe władze IAUPE. Tymczasowym prezydentem tej organizacji został profesor John Lawlor Uniwersytetu w Keele (Wielka Brytania). W najbliższych dniach uczestnicy poznańskiego spotkania wezmą udział w dwóch międzynarodowych sympozjach. Odbędą się one w Krakowie i w Czechnym, Wrocławiu, a poświęcone będą literaturze angielskiej (środków wieków) i amerykańskiej (XXI).

Rozmowy egipsko-libijskie

W miejscowości Sollum położonej po egipskiej stronie, tuż przy granicy libijskiej nad Morzem Śródziemnym toczą się rozmowy przedstawicieli Egiptu i Libii w celu podjęcia dalszych kroków, mających zapobiec nowym aktom zbrojnym. Na spotkanie to udał się również sekretarz Ligi Arabskiej Mahmud Riad. Oczekuje się

ponadto przybycia przewodniczącego OWP Jasera Arafata. W skład obu delegacji wchodzi wysocy funkcjonariusze wojskowi i cywilni.

Do podjęcia pierwszych kroków mających zmniejszyć napięcie trwające od 4 lat między obu krajami przyczynił się w znacznym stopniu misja mediacyjna Jasera Arafata.

„Marsz wolności” przez Kraj Basków

Wielotysięcznym wiecem w mieście Arazuri w pobliżu Pamplony zakończył się w niedzielę „marsz wolności” Basków. Marsz rozpoczął się 10 lipca, kiedy jego uczestnicy czterema kolumnami wyszli z miast Guernica, Salvatierra, Lodos i Sarauz. Przez kilka tygodni przebyli oni setki kilometrów, odwiedzili dziesiątki miejscowości, organizując w każdej z nich wiecze, zebrań i inne imprezy na rzecz pomocy humanitarnej i politycznej dla więźniów politycznych oraz legalizacji wszystkich partii politycznych i przyznania autonomii Krajowi Basków. (PAP)

Niedzielny ruch w „Świnoporcie” Ruda dla Huty „Katowice”

Na pełnych obrotach pracował 28 bm. „Świnoport” przy którego nabrzeżach cumowało kilka największych masowców Polskiej Żeglugi Morskiej oraz armatorów zagranicznych. We wczesnych godzinach rannych na Nabrzeżu Chemików rozładowano m. in. kilkanaście tysięcy ton rudy z 55-tonowego M/S „Politechnika Szczecińska”.

Z kolejnymi partiami rudy przeznaczonej dla Huty „Katowice” przybyły też: 70-tonowiec M/S Turoso — największy masowiec pływający pod polską banderą oraz 64-tonowiec M/S „Huta Katowice”. W celu skrócenia czasu obsługi statków zorganizowano m. in. ich częściowy rozładunek na redzie. (PAP)

Festiwal Interwizji w Sopocie

H. Vondrackova i Z. Sośnicka laureatkami głównych nagród

Sady konkursowe obu przeglądów punktowanych w ramach Festiwalu Interwizji w Sopocie rozdzieliły nagrody dla najlepszych wśród 50 wykonawców uczestniczących w tegorocznej imprezie.

W konkursie Interwizji, w którym honorowano walory piosenek Grand Prix zdobył utwór z muzyką Jindricha Grabeca i słowami Jirzgo Alita „Malowany dzbanek”, który śpiewała reprezentantka telewizji czeskosłowackiej — Helena Vondrackova.

Pierwszą nagrodą wyróżniono utwór „Un cuento” z muzyką Toncho Ruseva i słowami Rembera Equesa wykonany przez piosenkarkę z Kuby Marię Farah.

W konkursie wytwórni płytowych, w którym oceniano walory wykonawców piosenkarzy, Grand Prix du Disque przyznano Zdzisławi Sośnickiej. Pierwsze miejsce zdobyła turecka piosenkarka Alya Algan, drugi zespół „Lips” z Wielkiej Brytanii, a trzecie Maria Cristina Martinez z Kuby.

Wyróżnienia zasłużonych w lotnictwie

W sobotę, 27 sierpnia, z okazji Święta Lotnictwa, w dowództwie Wojsk Lotniczych w Poznaniu odbyło się kilka okolicznościowych spotkań. Na ręce dowódcy Wojsk Lotniczych, gen. dyw. Tadeusza Krepskiego, życzenia od lotników radzieckich przekazali przedstawiciele lotnictwa Północnej Grupy Wojsk Radzieckich: generał lejtnant lotnictwa W. P. Barmin i płk P. I. Gawriłko. Goście radzieccy złożyli kwiaty pod pomnikiem bohaterów na poznańskim Cytadeli oraz zwiedzili miasto.

W Sali Tradycji Wojsk Lotniczych dowódca w asyście Rady Wojskowej spotkał się z weteranami lotnictwa, wśród których znajdował się również nestor polskich pilotów — Michał Scipio del Campo. W spotkaniu z pilotami wręczono po raz pierwszy klasy mistrzowskie. Otrzymali je m. in. piloci mjr Tadeusz Skorek i mjr Marian Kowalczyk. (jk)

Sprawną akcją straży

Pożar w moskiewskiej ambasadzie USA

Jak poinformowała Agencja TASS, w nocy z 26 na 27 sierpnia w gmachu ambasady USA w Moskwie wybuchł pożar. Dzięki wysiłkom moskiewskich straży pożarnych i pracowników ambasady pożar został zlikwidowany. Ofiar w ludziach nie ma. (PAP)

Rada Najwyższa ZSRR

rozpatrzy projekt konstytucji

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło zwołać 1 października 1977 r. w Moskwie nadzwyczajną 7 sesję Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Sesja rozpatrzy projekt konstytucji ZSRR. (PAP)

Trudna sytuacja

rządu duńskiego

Premier Danii, Anker Joergensen, przyznał, że próby pozyskania poszczególnych duńskich partii politycznych dla rządowego projektu oszczędnościowego nie dały rezultatu. Mimo długotrwałych negocjacji premierowi Joergenseniowi brakowało poparcia co najmniej ośmiu deputowanych.

Socjaldemokratyczny rząd, który w 179-osobowym parlamencie, w którym jest naddatką projekt, niepewne głosowanie. Wieloletni obserwatorzy przewidują, że program nie zostanie zaakceptowany. Premier Joergensen może zostać zmuszony do rezygnacji. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz i Sytuacji Meteorologicznej i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami duże. Rano zamglenia i mgły.

Temperatura minimalna od 12 do 12 stopni, maksymalna od 20 do 23 stopni.

Wczoraj o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Kleszczynie 20 stopni, w Koninie 18 stopni, w Lesznie 21, w Pile 19 stopni, w Poznaniu 20; ciśnienie 756,2 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak

Piękny finał spotkań z „Trybuną Ludu” w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

75 i znana piosenkarka czechosłowacka Eva Pilarova), wieczorem zaś odbył się pokaz zatytułowany „Światło i dźwięk”. Na poznańskiej Starówce trwał również kiermasz handlowy, prezentowali swoje rękodzieła twórcy ludowi, czynne były także wystawy w BWA.

Także na placu Wolności i w parku im. Marcina Kasprzaka odbywały się estradowe koncerty, programy z udziałem aktorów, muzyków, piosenkarzy. W Sali Wielkiej poznańskiego Pałacu Kultury za prezentowano w sobotę piękny galowy koncert zatytułowany „Trybuna Ludu” swoim Czytelnikom” z udziałem całej pleiady artystów warszawskich scen teatralnych, muzycznych i estradowych. Na placu Mickiewicza trwał przez dwa dni cieszący się jak zawsze wielkim powodzeniem, kiermasz książek, na którym pisały dedykowali swoje utwory. Opodal — w parku im. A. Mickiewicza prezentowali swoje tradycje i dorodne, pięknie eksponowane plony poznańscy działkowicze.

Trudno pomieścić w krótkim sprawozdaniu choćby po bieżym przegląd najważniejszych zdarzeń tego niezwykłego święta, któremu barw nie odebrała nawet kapryśna w niedzielne popołudnie pogoda. W jego programie były wszelkie imprezy dla wszystkich — koncerty, wystawy, filmy, „bal na tysiąc par”, nocna przejażdżka tramwajami i wielkie



Dyskusyjne forum w poznańskim Pałacu Kultury.

festyny sportowo-rekreacyjne w parku Przyjaźni na Cytadeli, na Łęgach Dębińskich i w okolicach Poznania. W sobotę w poznańskim NOT odbyło się także sympozjum naukowe na temat „Stosowane metody sterowania jakością produkcji”. Trzydniowy „Jarmark Bartłomiejski” w Gnieźnie nawiązywał do historycznych tradycji, do „Gniezna roku Piastów”, „Legendy znaku Polan”, zaś na festyn w Kombinacie PGR Żydowo składały się m.in. kiermasze książek i prasy, konkurs kombajnistów, występy wiejskich zespołów artystycznych. Wszystkie jednak związane ze świętem „Trybuna Ludu” imprezy nasycone były

także współczesnymi treściami. Wielki prasowy festyn w Poznaniu i w województwie poznańskim był okazją do pełnej prezentacji historycznych i patriotycznych tradycji mieszkańców Ziemi Poznańskiej, do ukazania jej współczesnego gospodarczego i kulturalnego dorobku, do zadokumentowania wielkiej społecznej aktywności ludzi pracy i zaangażowania całego społeczeństwa w najważniejsze sprawy ojczystego kraju. Różnorodność treści święta „Trybuna Ludu” i atrakcyjność festynowego programu sprawiły także, że codzienna więź czytelników z „Trybuną” zyskała nowe barwy. (kos)

Spotkanie w stolicy Zambii Poparcie dla patriotycznego ruchu Zimbabwe

W stolicy Zambii — Lusace zakończyło się spotkanie przywódców tzw. państw frontowych oraz frontu patriotycznego Zimbabwe. Uczestnicy spotkania szczegółowo omówili sytuację w Rodezji stwierdzając, że w ostatnim czasie patriotyci znacznie zaktywizowali walkę przeciwko nielegalnemu reżimowi Iana Smitha. Jednocześnie zwrócono uwagę na rozszerzenie międzynarodowej pomocy i poparcie dla frontu patriotycznego i innych ruchów narodowowyzwoleńczych w Afryce Południowej, walczących o definitywną likwidację rasizmu i kolonializmu na tym kontynencie. Przedstawiciele Angoli, Botswany, Mozambiku, Tanzanii i Zambii oraz frontu patriotycznego wiele uwagi poświęcili tzw. nowemu brytyjsko-amerykańskiemu planowi rozwiązania kwestii rodezyjskiej. O istnieniu takiego planu w ogólnych zarysach poinformowali ich specjalnie przybyli do Lusaki wysłannicy rządów brytyjskiego i amerykańskiego, minister spraw zagranicznych W. Brytanii, David Owen i stały przedstawiciel USA przy ONZ, Andrew Young.

Jak oświadczył po zakończeniu rozmów prezydent Tanzanii, Julius Nyerere, propozycja brytyjsko-amerykańska mogą być przyjęte tylko w wypadku, jeśli będą odpowiadały wyraźnie sformułowanym żądaniom patriotów Zimbabwe. (PAP)

Wnioski z mokrych żniw

Lepiej późno niż wcale

Zbliża się koniec sierpnia, a na polach Wielkopolski wciąż jeszcze znajduje się sporo niesprzątniętych zbóż. Trwa nadal wyścig z czasem i pogodą. Na niektórych podmokłych polach jeszcze w ubiegły piątek topiły się kombajny i ciągniki. Te problemy z dokończeniem żniwowania mają wszystkie województwa, ale w największym stopniu: leszczyńskie i poznańskie, gdzie skutki ulewnych deszczów, przewycięża się dużym nakładem sił i środków.

Tylko wyjątkowej ofiarności rolników, pracowników za plecami technicznego (kombajnistów, traktorzystów i mechaników), pracowników aparatu skupu i transportu należy zawdzięczać, że tegoroczne — spóźnione już na starcie — żniwa, mimo znanych przeszkód ze strony aury, przebiegają na ogół dobrze.

Dla wielu rolników żniwa skończone, dla innych jeszcze nie. Lecz już dzisiaj wyciąga się na bieżąco z nich praktyczne wnioski. Dokonuje się przez rzutów wykorzystanego już w żniwach sprzętu na inne tereny. To doraźne działania, planowane i uzgadniane na bieżąco, jest skutkiem zespolenia wysiłków wszystkich sił zaangażowanych przy sprzeczce zbóż.

Nie udało się uniknąć konfliktów. Wystąpiły one szczególnie w sferze działania obsługi kółkowej. Wiele trzeba było cierpliwości, taktu i organizacyjnych talentów, żeby za spokojić wszystkie roszczenia klientów, denerwujących się coraz bardziej w miarę przedłużania się żniw. Rzecz charakterystyczna — mniej było kłopotów z gospodarzami, mającymi do zbioru większe areale, bo ci korzystając z roku z usług spółdzielni kółek rolniczych, nabyli do nich zaufania.

Gożej z tymi, którzy doraźnie nie pragną skorzystać z pomocy mechanizacyjnej SKR. Mając małe działki, a zajmując się często innymi zawodami, ci użytkownicy dezorganizują swoimi pretensjami planowaną pracę zaplecza technicznego. Zamiast chwycić za kosa i sorzątnąć zboże z kilku lub kilkunastu arów, domagają się

kombajnów czy innych maszyn. Nie przyjmują do wiadomości, że w tym roku ważną są wszystkie pola, nie tylko ich własne. Takich przykładów można by przytoczyć sporo, zarówno z rejonu Poznania i najbliższej okolicy, jak i województwa leszczyńskiego.

Sprawą najważniejszą w tegorocznych mokrych żniwach, oprócz koszenia i omiotów, jest suszarnictwo i przechowanie wilgotnych plonów. Do rażące działania, podjęte we wszystkich województwach Wielkopolski, przyniosły pozytywne na ogół skutki (zyskano dodatkowe powierzchnie magazynowe i możliwości suszenia); nie mogą być jednak powielane w nieskończoność. Nie tylko z powodu powtarzających się od czasu do czasu niespodzianek klimatycznych, ale przede wszystkim ze względu na rosnące z każdym rokiem plony, trzeba podjąć energiczne działania w celu: rozszerzenia i modernizacji bazy magazynowej oraz suszarnictwa. Konieczne są decyzyjne i natychmiastowe niemal wykonawstwo, żeby zdążyć przynajmniej częściowo na przyszłe żniwa.

Doświadczenia tego lata zmuszają również do zmiany stereotypów myślenia w rolnictwie. Zboża mokre — jak próbuje się to robić w Leszczyńsku — można nie tylko suszyć i przechowywać w magazynach lecz także kłosać w silosach, szykując zapas dobrej karmy dla trzody chlewnej. Można też kłosać pocięte zboża wraz ze słomą i wsiewkami, zapewniając z kolei paszę dla przeżuwaczy: bydła i owiec. Daje się też wyległe zboża suszyć ze słomą i wsiewkami, jak to próbowano robić w Pile. Z tego względu, że większość plonów zbóż, a jesienią kukurydzy niemal w całości, przeznaczają się na paszę dla inwentarza, konieczne są w takim zakresie hodowlany jak Wielkopolska odpowiednio urządzenia techniczne: suszarnie zielonek, duże silosy, stosowna mechanizacja. Jest to niezbędne, żeby — w razie mokrych żniw — inaczej konserwować dobrze i szybko zboża paszowe.

Lepiej późno niż wcale.
MARIA POLCYNOWA

Normalizacja stosunków PRL i RFN tematem rozmów w Warszawie

28 bm. wiceprzewodniczący FDP, przewodniczący frakcji parlamentarnej tej partii — Wolfgang Mischnick opuścił Polskę po zakończeniu swej wizyty w Warszawie.

27 bm. W. Mischnick i towarzyszący mu osoby spotkali się z grupą posłów Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych pod przewodnictwem sekretarza KC PZPR, pos. Ryszarda Frelka — przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych. Rozmowa, która przebiegała w rzeczowej atmosferze, dotyczyła problemów pogłębienia procesów normalizacji stosunków między PRL i RFN

oraz działań — w tym obu parlamentów — na rzecz umocnienia procesów odprężeniowych w Europie.

Z udziałem przewodniczącego CK SD, zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — Tadeusza W. Młyńczaka — odbyło się tego dnia spotkanie przedstawicieli kierownictwa SD z Wolfgangiem Mischnickiem i towarzyszącymi mu osobami. W trakcie spotkania poinformowano się wzajemnie o działalności SD i FDP. Stwierdzono, że mimo różnic ustrojowych w obu państwach istnieje płaszczyzna dla wzajemnych kontaktów. (PAP)

Energetyczne powiązanie krajów RWPG

Zjednoczony system energetyczny europejskich krajów socjalistycznych „Północ” wzrasta się w tym roku o dwie linie przesyłowe o wysokim napięciu. Jedną z nich o napięciu 400 000 V i długości 80 km połączyła systemy energetyczne Czechosłowacji i NRD. Pozwoli ona prawie dziesięciokrotnie zwiększyć wymianę energii elektrycznej między tymi krajami.

Druga linia, o takim samym napięciu, budowana jest między Czechosłowacją a Polską. Po zakończeniu jej budowy wymiana energii elektrycznej między obu krajami wydatnie wzrośnie, a tym samym roz-

szerzy się ich współpraca w ramach RWPG. System energetyczny „Północ” nieustannie zwiększa swą moc i możliwości wymiany energii elektrycznej między krajami wspólnoty socjalistycznej. Obecna moc elektrowni tego systemu osiągnęła prawie 600 mln kW. Siedem krajów: Bułgaria, Węgry, NRD, Polska, Rumunia, Czechosłowacja i ZSRR oddaje energię elektryczną do zjednoczonego systemu, który jest dobitnym przykładem owocnej współpracy krajów socjalistycznych i pomyślnej realizacji kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej. (PAP)

Pomysł wydał się na pierwszy rzut oka za komity. Oto w niektórych częściach naszego kraju nowi lokatorzy nowych mieszkań zaczęli otrzymywać — wraz z kluczami do upragnionego „M” z cyfrą — również instrukcje użytkowania różnych instalacji, wskazówki dotyczące konserwacji wykładzin itp. Co najważniejsze zaś — wręczono im równocześnie pięknie wypisaną i wydrukowaną, opatrzoną — a jakże! — wszelkimi niezbędnymi pieczęciami Kartę Gwarancyjną.

Tego jeszcze nie było, a teraz jest... Cóż jednak wynika z owej karty po wzięciu się w jej treść? Dowiadujemy się mianowicie, że na 36 miesięcy udziela się gwarancji na trwałość tyńków, posadzek lastrico, przewodów elektrycznych, wodno-kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania. Już o połowę krótsza gwarancja obejmuje wytrzymałość posadzek deszczownicowych i parkietów z tworzywa sztucznego oraz dywanów, a także okładzin ściennych. Tylko na rok oceniono możliwość sprawnego działania zaworów i grzejników baterii, wanien, umywalek, płuczek, pieców gazowych, wbudowanych mebli, stolarki oraz trwałość wykładzin ściannych i sufitów. I jeszcze jedno novum:

karta zawiera nazwiska wszystkich osób odpowiedzialnych za poszczególne odcinki wykonanych robót. W widocznych miejscach u mieszkono też — do wiadomości lokatorów — tablice, informujące o tym, kto odpowiada za funkcjonowanie urządzeń na klatkach schodowych i korytarzach budynków.

Co do tego ostatniego nie zgłaszam zastrzeżeń. Zawziętość to dobrze wiedzieć, kto spartolił robotę, a kto nieźle spełnił swoje obowiązki. Czy ta wiedza pomoże — nie wiem, ale na samopoczucie ludzi wpływa korzystnie. To fakt.

Jaka natomiast jest wartość (i zamysł) przytoczonej karty gwarancyjnej — to już inna sprawa. Bo jak można poważnie traktować tak różne podejście do różnych składników jednego przecież „towaru”, jakim jest mieszkanie? To tak, jak byśmy np. otrzymali gwarancję nie na telewizor, ale oddzielnie minigwarancję na lampę kineskopową, na przełączniki, na układ scalony, na wtyczki antenowe itd. — I każda mówiłaby o innym okresie gwarancyjnym. Podarlibyśmy taki papierek natychmiast albo zrezygnowalibyśmy z zakupu.

Z mieszkania nie zrezy-

gnujemy. Ale chcemy mieszkając w lokalu dobrze wyposażonym i wykończonym, w mieszkaniu, w którym nie popękają rury i nie wybrzuszy się podłoga, w którym nie będą odpadać tynki i przeciekać umywalki... Spełnienia tych wszystkich wymogów żądamy od realizatorów nowych domów. Słowem — mamy prawo domagać się, aby każda

Bez komputera

To ma być gwarancja?

instalacja, każda urządzenie w nowym mieszkaniu działało sprawnie i długo. Nie przez rok czy półtora, ale przez dziesięciolecia.

Budynek stawia się dla kilku pokoleń i nie do pomyslenia jest rozgrzeszanie się z wad i niedoróbek wypisywaniem jakichkolwiek kilkunastomiesięcznych gwarancji albo raczej pseudo-gwarancji na poszczególne „składniki” mieszkania.

Oczywiście, sprawy te nie dotyczą tylko budownictwa. Są w pełni aktualne także w odniesieniu do naszej pro-

dukcji przemysłowej. Mimo bowiem postępów, jakość wyrobów jest za niską w stosunku do potencjalnych możliwości przemysłu, określonych jego parkiem maszynowym i ogólnym wyposażeniem oraz wzrastającą cenną poziomem kwalifikacji załóg. W 1976 r. łączne straty producentów z tytułu niewłaściwej jakości produkcji przekroczyły wed-

ług GUS w 16 resortach gospodarczych 18 mld zł. W I kwartale br. straty te sięgnęły 4,6 mld zł, zaś wartość wyrobów, w odniesieniu do których uznano za straty reklamacje jakościowe, wyniosła w tym czasie 5,9 mld zł. II kwartał br. nie przyniósł w tym zakresie wyraźniejszego postępu.

Sam handel (nie mówiąc już o klientach) wskazuje na znaczną wadliwość takich wyrobów, jak pralki, wirówki, chłodziarki i zamrażarki domowe, meble, niektóre rodzaje tkanin, a

także odbiorniki telewizyjne i radiowe. Niepokoi fakt wzrostu reklamacji artykułów oznaczonych znakami jakości (z 2,1 procenta w I kwartale 1976 r. do 6,3 procenta w I kwartale 1977 r.).

Trzeba tu podkreślić, że straty wskutek złej jakości są wyższe niż wykazują to dane GUS. Ewidencjonowane straty nie obejmują bowiem strat z tytułu obniżania jakości użytkowej wyrobów z powodu niewłaściwego transportu, nieodpowiedniego przechowywania czy zniszczenia w handlu oraz strat ponoszonych przez użytkowników wadliwych wyrobów.

Tym większego znaczenia nabierają podejmowane obecnie działania resortów, zjednoczeń i zakładów zmierzające do uzyskania tak pożądanego poprawy sytuacji, przy czym najbardziej zaawansowane prace w tym zakresie ma przemysł maszynowy. Konkretnie działania widać też w przemyśle

spożywczym, lekkim i innych.

Towarzyszą temu nowe interesujące formy współpracy resortów produkcyjnych z handlem. Wyrazem tego są porozumienia ministerstw: przemysłu maszynowego, leśnictwa i przemysłu drzewnego, przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych oraz przemysłu chemicznego z resortem handlu wewnętrznego i usług. Głównym tego celem jest z jednej strony niedopuszczanie do obrotu towarów o nieprawidłowych parametrach jakościowych, z drugiej zaś wycofanie z handlu tych asortymentów, które ze względu na wadliwość wykonania, uszkodzenie w transporcie czy w magazynach, od dłuższego czasu nie znajdują nabywców.

Mieszkanie zawsze ma replektanta i nie „wycofa” się tego „towaru” z obrotu. Ale mimo to również w tej dziedzinie niezbędne jest podjęcie energicznych kroków dla wyrażenia poprawy jakości prac, trwałości i estetyki mieszkań i wszystkiego, co się na nie składa.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

SIERPIEN
29
Poniedziałek

Jana
Sabiny

Słońce: 5.57—19.48

TEATRY

Nieczynne.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „China town (USA 18 l.), g. 15.30, 17.45, 20 „Strach nad miastem” (fr.-wł. 18 l.).

APOLLO — g. 14.45, 17 „Kochał albo rzuć” (pol. b.o.), g. 19.30 „Płonący wieżowiec” (szerokoform., stereo — USA 15 l.).

BALTYK — g. 10, 13, 16, 19 „Go race polowanie” (jap. 15 l.).

GONG — g. 14, 20 „Przepraszam, czy tu biją?” (pol. 18 l.), g. 16, 18 „Kaprysy Marii” (fr. b.o.).

GRUNWALD — g. 17 „Terror Mechagodzilli” (jap. b.o.), g. 19 „Patt Garrett i Billy Kid” (USA 18 l.).

GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Terror Mechagodzilli” (jap. b.o.), g. 20 „Dom” (jap. 15 l.).

MALTA — g. 16.30, 19 „Gehenna” (nol. 12 l.).

MINIATURA — g. 16 „Krzyżacy” (pol. b.o.), g. 19 „Złoto dla zuchwałych” (USA b.o.).

OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 „Trzej muskietierowie” (banan 12 l.), g. 17.30, 20 „Rewolwer Python 357” (fr. 15 l.).

OSIEDLE — g. 17, 19 „Dziewczęta z Nowolipki” (pol. 12 l.).

PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Ostatni nocleg z Gun Hill” (USA 15 l.).

RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Mistrz rewolweru” (USA 15 l.).

WARTA — g. 10, 12 „Powrót Robin Hooda” (ang. 12 l.), g. 12, 13.30 „Policjanci” (USA 18 l.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „W mroku nocy” (USA 18 l.).

ZOO — ul. Krawcowa i ul. Zwierzyniecka g. 9 — 20.

OZDURY

RZPITALA: Interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Wal. Ki młódch 7; laryngologia — ul. Mickiewicza 2.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu: ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-56; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Kolejny etap modernizacji śródmieścia

Tramwaje jeżdżą w obie strony ulicy Lampego

Prace modernizacyjne w śródmieściu Poznania weszły w kolejny etap. Wczoraj przebudowanym odcinkiem ul. Lampego przejechały w obydwie strony pierwsze tramwaje. Pisaliśmy już w ubiegłym tygodniu, że najbardziej spieszą się brygady Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, aby po zakończeniu swoich prac ustąpić miejsca innym wykonawcom. Dzięki ich sprawnym pracom na większości imprez związanych ze świętem „Trybuny Ludu” widzowie mogli dojechać tramwajem.

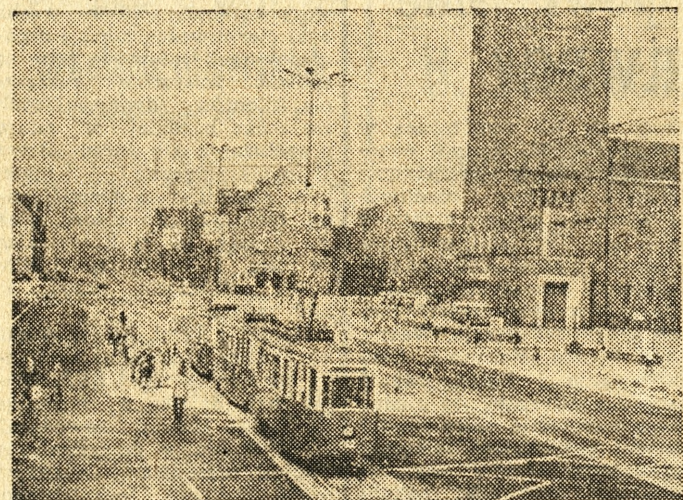
W pobliżu Pałacu Kultury zakończono budowę wysypisk tramwajowej, położono dywanik asfaltowy od ul. Kościuszki, gotowa jest sieć tramwajowa i torowisko od Kaponierzy do ul. Lampego. Spieszyli się wszyscy, a wśród nich brygada spawaczy WPK — Marcin Gepert, Władysław Płaszczek, Bolesław Wesołowski, Witold Wojtus oraz bratki: Sylwester Grek, Władysław Lemański, Stanisław Ratajczak, Bronisław Sarbaczewski i Wincenty Świerczyński. Brygady WPK w tym tygodniu zamierzają oddać do ruchu tramwajową część odcinka ulicy Czerwonej Armii od Ronda Kopernika do Marcinkowskiego.

Spora pracę wykonali w minionych dniach pracownicy Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych — m. in. szczególnie ofiarni Stanisław Bahwas, Franciszek Fabiański, Piotr Kozak, Stefan Kienstein, Marian Nowicki, Jan Pempers. Jak już informowaliśmy, nad całością prac

modernizacyjnych centrum czuwa Zarząd Dróg i Mostów pracując tam również brygady ZDM; na wyróżnienie zasługują m. in. brukarze, w tym Stefan Goroski, Stanisław Szafrań i Seweryn Ziętek oraz malarze Tadeusz John, Marian Małecki, Czesław Pawlicki i Jacek Serbo.

Drugim odcinkiem, gdzie koncentrowały się prace modernizacyjne, było skrzyżowanie ulicy Czerwonej Armii z Ratajczaka, gdzie m. in. Zdzisław Czerniak, Henryk Kaczmarek, Marian Manoch, Stanisław Skrzypczak z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji pracowali bardzo sprawnie przy przekładaniu urządzeń uzbrojenia podziemnego. Z brygadami WPK, KPRD i ZDM dobrze współpracowali specjaliści poznańskiej „Reklamy”, którzy wykonali wszystkie prace związane z sygnalizacją i oznakowaniem.

W związku z oddaniem torowisk przy ul. Lampego następuje kolejna zmiana w ruchu tramwajowym od Ronda Kopernika do Lampego. Tramwaje linii nr 2 pojadą w stronę Ogrodów przez ul. Lampego, a w stronę Dębca przez Towarową i Małchewskiego: „4” wraca na starą trasę ul. Lampego, tędy również pojedzie „5” w stronę pl. Wielkopolskiego, w stronę Górczyna zaś przez Fredry i Most Teatralny. „13” w stronę Rataj jeździć będzie przez ul. Towarową, a w stronę Junikowa przez Fredry. „8”, „16” i „17” kursować będą bez zmian. (ask)



Tramwaje jadące wczoraj po raz pierwszy po zmodernizowanym odcinku Czerwonej Armii od Ronda Kopernika do Lampego, dowiozły setki poznańców do śródmieścia, gdzie odbywały się wielkość świątecznych imprez „Trybuny Ludu”. Fot. (2) — H. Kamza

Ogólnopolska akcja MO i PR

Spokojna sobota i niedziela na drogach Poznańskiego

W sobotę i niedzielę blisko 25 000 funkcjonariuszy MO, dżennikarzy, społecznych inspektorów ruchu drogowego, nauczycieli i harcerzy uczestniczyło w ogólnopolskiej akcji Młoci Obywatelskiej i Polskiego Radia — „Bądź przewoźny na drodze”. Wprost z milicyjnych radiowozów dziennikarze PR informowali słuchaczy o szczególnie zatłoczonych trasach, wadliwie ustawionych znakach drogowych, ostrzegali o niebezpiecznych odcinkach dróg itp.

Na ulicach Poznania i drogach województwa poznańskiego nie było w sobotę i niedzielę wielu wózków do interwencji. Może sprawiła to pogoda, może informacja prasowa o działaniach MO — nieistotne. Faktem jest natomiast, że kierowcy i piesi poruszali się przede wszystkim w kierunku i zaledwie w padek śmiertelny — przy placu Wolności, gdzie 84-letnia starszuch wpadła pod nadjeżdżający samochód. Wczoraj w milicyjnych rejestrach zanotowano kilka niegroźnych kolizji. Zatrzymano i prawo jazdy (za prowadzenie w stanie nietrzeźwym) i 4 dowody rejestracji.

W sobotę i niedzielę blisko 25 000 funkcjonariuszy MO, dziennikarzy, społecznych inspektorów ruchu drogowego, nauczycieli i harcerzy uczestniczyło w ogólnopolskiej akcji Młoci Obywatelskiej i Polskiego Radia — „Bądź przewoźny na drodze”. Wprost z milicyjnych radiowozów dziennikarze PR informowali słuchaczy o szczególnie zatłoczonych trasach, wadliwie ustawionych znakach drogowych, ostrzegali o niebezpiecznych odcinkach dróg itp.

Na ulicach Poznania i drogach województwa poznańskiego nie było w sobotę i niedzielę wielu wózków do interwencji. Może sprawiła to pogoda, może informacja prasowa o działaniach MO — nieistotne. Faktem jest natomiast, że kierowcy i piesi poruszali się przede wszystkim w kierunku i zaledwie w padek śmiertelny — przy placu Wolności, gdzie 84-letnia starszuch wpadła pod nadjeżdżający samochód. Wczoraj w milicyjnych rejestrach zanotowano kilka niegroźnych kolizji. Zatrzymano i prawo jazdy (za prowadzenie w stanie nietrzeźwym) i 4 dowody rejestracji.

z zagranicy: 21.50 „Rodzinny tor przeszkód”; 22 „Jarosław Iwaszkiewicz” — poeta i prozownik — magazyń; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Jazda na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

Na święcie „Trybuny Ludu”

To były niezwykle dni...

Warszawa, Kalisz, Konin i wreszcie — Poznań. We wszytkich tych miastach tegoroczne święto „Trybuny Ludu” miało atrakcyjną i wielobarwną oprawę. Również poznański finał należał do bardzo udanych.

Już w piątek wybraliśmy się na reporterski spacer po mieście. Atmosfera prawdziwej festynowej, nastroje pogodne, chociaż aura nie zawsze na piętkę. Poznań, zwłaszcza jego śródmieście, w odświętnej szacie: ulice i frontony budynków udekorowane flagami, w centrum barwne akcenty graficzne, plakaty i hasła; na budynku „Akumulatorów” (a także w wielu innych miejscach) — napis: „Święto Trybuny Ludu i Gazety Zachodniej” minione dwa dni były bowiem wspólnym świętem prasy partyjnej oraz jej czytelników, okazją nie tylko do zabawy i rozrywki, ale również pozwalającą przybliżyć prezentowane na łamach istotne treści, dziennikarzy redagujących gazetę i wreszcie sam dziennik — czytelnikom. Była to również sposobność do wspólnej refleksji nad naszą teraźniejszością i przyszłością. Przede wszystkim jednak były to dwa dni dobrze pomyślanej i atrakcyjnej rozrywki.

Poznański Stary Rynek wiele ma uroku. W tej historycznej scenierii i pięknej naturalnej oprawie, wzbogaconej galą flag i pomysłowych planów — można było chyba najprzyjemniej spędzić czas. Dodatkową atrakcją były stoiska „RSW Prasa — Książka — Ruch”, „Oteru”, kioski z kwiatami i stylowe kawiarenki pod staromiejskim niebem. Tutaj też udawali się tłumnie poznaninacy — najczęściej całymi rodzinami, wraz z dziećmi.

Przed wejściem do Urzędu Stanu Cywilnego w budynku Wagi — katarzyna, sympatyczne wspomnienie tamtych



Było w czym wybierać na kiermaszu książek na placu A. Mickiewicza.

lat i grupka zasłużonych i nieśmiertelnych „Tango Milonga”. A nieco dalej, w pobliżu Biura Wystaw Artystycznych — już współczesność: estrada, czekająca na popisy zaproszonych artystów. I jeszcze tu i ówdzie, na ławeczkach, szukający chwili odpoczynku spacerowicze, wyizolowani jakby z radoznego rozgwaru, zapatrzeni w kolorowe fasady domków, słuchający kurantów z ratuszowej wieży...

W sobotę, a zwłaszcza w niedzielę ulice Poznania opustoszały bardziej niż zwykle, cicho było w parkach, np. w zawsze gwarnej terenie rekreacyjnym na Łęgach Dębskich. Zaludniły się natomiast różnokolorowym tłumem miejsca, w których odbywały się imprezy święta „Trybuny Ludu”.

Pomimo pochmurnej aury, w ośrodku sportowo-rekreacyjnym na Winogrodach spotkaliśmy wielu amatorów czynnego wypoczynku. Na

transparencie — napis: „Otwarte mistrzostwa Polski w ringo 1977”. Przed wejściem głównym do Parku-Pomnika Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cykadeli trudno było — pośród wielu samochodów — znaleźć wolne miejsce na parkingu. Ogromnym zainteresowaniem cieszył się również kiermasz książki na placu Adama Mickiewicza. Nie zabrakło także imprez dla najmłodszych, ale na przeznaczonych specjalnie seansach dla dzieci w kinie „Bałtyk” — frekwencja była raczej przeciętna. Cóż, różnorodne festyny na świętym powietrzu okazały się większą atrakcją, nie tylko dla dorosłych.

W sumie — były to dwa dni prawdziwej festynowej zabawy i dobrego wypoczynku. Zamiast komentarza — pytanie podstępne przy jednym ze stoisk na kiermaszu książki: Czy spotkamy się znów za rok?... (res)

„Koziołki”

I losowanie
1, 21, 34, 46, 49
II losowanie
9, 26, 36, 41, 46
Końcówka banderoli 32667

„Toto-lotek”

I losowanie
8, 12, 34, 37, 39, 43 (13)
II losowanie
2, 15, 16, 18, 36, 42
Końcówka banderoli 8335

Na giełdzie samochodowej

Przeważają stare roczniki

Do niedawna na poznańskiej giełdzie samochodowej (podobnie zresztą jak i na innych w kraju) pojawiało się wiele — czasami większość — pojazdów nowych. Rodziło to możliwość spekulacji (na co również zwracał niejednokrotnie uwagę „Głos”) a nie temu przecież służyć ma giełda. Odwiedzając więc wczoraj jej miejsce — plac przy ul. Bema, chcieliśmy przede wszystkim znaleźć odpowiedź na pytanie, czy potwierdza się obserwowane ostatnio zmniejszenie się liczby nowych wozów, a nawet ich brak.

Odpowiedź najwymowniej określił fakt, że między godziną 9.15 a 10 zauważyliśmy tylko jeden samochód tegorocznej produkcji („Fiat” 125p z silnikiem 1500 ccm, wyceniony na 225 000 zł). Wóz z ostatnich dwóch, trzech lat też było bardzo mało. Przeważały natomiast pojazdy starych roczników, wśród których nie brakowało egzemplarzy z początku lat sześćdziesiątych.

Zdecydowanie dominowały na wczorajszej giełdzie duże polskie „Fiaty” z silnikiem 1300 ccm. Za rocznik 1970 zapłacono 118 000 zł, 1971 — 120 000 zł i 125 000, 1972 — 120 000 zł, 1973 — 134 000 zł, 1974 — 145 000 zł i 150 000 zł. „Fiat” 127p z 1974 roku wyceniony został na 155 000 zł. Nie zauważyliśmy natomiast ani jednego małego „Fiata”.

Dużo było „Syren” — rozmaitych roczników i cen. Można je było nabyć po: 27 000 zł (1960), 34 000 zł (1965), 55 000 zł (1967), 62 000 zł (1972), 82 000 zł (1975) i 89 000 zł (1976). Wystawiono też na sprzedaż kilka „Warszaw” 224 — za 65 000 zł i 75 000 zł (1969) oraz 95 000 zł (1971). „Trabant” 601 z 1966 roku miał kosztować 58 000 zł i 65 000 zł.

Tanio można było kupić „Moskwicę” z 1962 r. — za 26 000 zł, wóz tej marki z 1966 kosztował 95 000 zł, a z 1967 r. — 93 000 zł. „Wartburg” z 1963 r. był do nabycia za 59 000 zł, a model 353W z 1973 — za 160 000 zł. Za „Skodę” 1000MB z 1966 żądano 75 000 zł a za S110L z 1973 r. — 160 000 zł. „Zastawę” z 1972 wyceniono na 85 000 zł.

Znalazło się na giełdzie również kilka zagranicznych wozów zachodnich, ale — niestety — na kartkach nie wypisywano rocznika i ceny, pisząc jedynie — do uzgodnienia. Na takie praktyki nie powinno się zezwalać. (bop)

TELEWIZJA

PROGRAM I: 14.35 Wakacyjne sprawy z cyklu „Nasze sprawy” — „Marta fala” — polski film fab.; 16.00 — „Obiektyw”; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — Historia w krajoznawstwie — „Zwierzyniec” (kol.); 17.35 — „Przygody pana Michała” — odc. XI pt. „Bulat i szabla”; odc. XII pt. „Hektor kamieniecki” i odc. XIII „Dymy nad twierdzą”; film ser. prod. polskiej; 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Teatr TV: Ladaślaw Smocek — „Piknik”; 22.00 — „Camerata przedstawia” — Bruno Coquatrix o Ewie Demarczyk (kol.); 22.20 — Gdy zaczynał się „Szkółki” (kol.); 22.40 — Dzieńnik (kol.).

PROGRAM II: DZIEŃ WIELKIMSKI W TV.
15.50 — TV Teatr Lalek — „Zaczarowane tykwy”; 16.50 — „Imperium wietnamskie” — film o charakterze krajoznawczym; 17.20 — „Z Orbisem do Wietnamu”; 17.35 — „Nie tylko wietnamskie” — film o wietnamskiej kulturze; 17.45 — „Wietnam dziś” — program studyjno-filmowy poświęcony globalnym kierunkom rozwoju gospodarki Wietnamu po 1975 r.; 18.30 — „Stocznicy” — felieton filmowy o grupie stażystów wietnamskich pracujących w stoczni w Warszawie; 19.00 — „Hanoi” — film o stolicy Wietnamu; 19.30 — „Teleskop”; 19.40 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.50 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.35 — „Zew morza” — film fab.; 21.35 — „Ekspres reporterów”; 22.00 — 24 godziny (kol.); 22.10 — Wskazywanie z językiem angielskim — lek-

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Niepowodzenia torowców na kolarskich MŚ

W piątym dniu kolarskich mistrzostw świata amatorów i zawodowców w San Cristobal, na wiodącym wystąpiły drużyny amatorów walczące w widowiskowej konkurencji - wyścigu na 4 km na dochodzenie.

Polska drużyna pojechała w składzie: Jan Faltyn, Jan Janiewicz, Krzysztof Sujka i Zbigniew Szczepkowski. Okazało się, że drużyna nie miała zwykłej dynamiki. Białoczerwoni uzyskali czas 4.35,32, który niestety wystarczył tylko na 9 miejsce. W ten sposób nasz zespół znalazł się poza ósemką ćwierćfinałową.

Polski tandem obrońców tytułu mistrzów świata - Benedykt Kocot i Janusz Kotliński wystartuje od razu w ćwierćfinale i spotyka się z tandemem Włoch.

Tylko jedna polska osada w finale „A”

W niedzielę zakończyły się wiodące mistrzostwa świata na amsterdamskim torze Bosbaan. W ostatnim dniu imprezy rozgrywane finały wyścigów wioślarskich. Przewaga reprezentantów NRD nad „resztą świata” była bezapelacyjna.

W finale „A” Polskę reprezentowała tylko jedna osada - wice-mistrzowie świata z Nottingham: Grzegorz Stellak, Ryszard Staniuk i sternik Ryszard Kubiak (w dwójce ze sternikiem). Polacy przegrali z całą piątką finałowych przeciwników i musieli tym razem zadowolić się szóstym miejscem na świecie. (PAP)

Niki Lauda pierwszy w Zandvoort

Zwycięzca 13 eliminacji mistrzostw świata wyścigów formuły 1 - Grand Prix Holandii został Niki Lauda (Austria). Pokonał on dystans 316 km w czasie 1:41.45,33, wyprzedzając Jacquesa Lafitte (Francja) i Jody Shecktera (RPA).

W klasyfikacji mistrzostw po 13 wyścigach Grand Prix prowadzi Niki Lauda - 63 pkt. przed Jody Sheckterem - 42 pkt. i Carlosem Reutemannem (Argentyna) - 35 pkt. (PAP)

Lekkoatletyka Rekord okręgu J. Goldy

W sobotę i niedzielę na stadionie poznańskiej Olimpiady odbył się z okazji święta „Trybuna Ludu” międzynarodowy mityng lekkoatletyczny z udziałem reprezentantów Charkowa, Cottbus, Płowdiv oraz zawodników kilkunastu klubów z całej Polski. W konkurencjach, w których startowali członkowie kadry narodowej „Trybuna Ludu” ufundowała atrakcyjne puchary.

Jeden z nich przypadł w udziale J. Goldzie z Orkanu P-n, który w rzucie młotem zdobył pierwsze miejsce wynikiem 71,36 m, poprawił się korzystnie. Drużyna to niego rekord okręgu.

Drugą puchar wywalczył również zawodnik poznański, członek kadry narodowej J. Ziubrak (Olimpia). Wygrał on bieg na 1500 m z rezultatem 3:53,4. Kolejne dwa puchary zdobyli za zwycięstwo w biegu na 200 m kobiet G. Kuchling (Cottbus) - 23,8 oraz zdobywca pierwszego miejsca w skoku o tyczce J. Tananika (Charków), który osiągnął wysokość 5,20.

W skoku w dal startujący poza konkursem G. Cybulski (Lubartów Z. Góra) uzyskał dobry rezultat 7,65. (Jz)

MP w kajakarstwie Trzy medale R. Oborskiego

W Poznaniu na jeziorze Malta zakończyły się 39 indywidualne mistrzostwa Polski seniorów. Startowali w nich kajakarze i kajakarki z 27 klubów Polski. Poznań reprezentowany był przez Posnanię, Budowlanych, Wartę oraz Sto mil. Rozegrano łącznie 66 biegów, w tym 12 wśród kobiet.

Wśród pań klasą dla siebie była K. Kulczak z Zawiszy Bydgoszcz, która zdobyła mistrzowskie tytuły na dystansie 500 i 1000 m oraz E. Kamińska i M. Bem ze Stocznio w Gdańsku, które zwyciężyły w k-2 na 500 i 1000 m.

Wśród mężczyzn najlepiej spisali się G. Śledziński ze Stocznio, który zdobył tytuły mistrzowskie w k-1 na 500 i 1000 m oraz L. Stolpman i R. Kosiński z Zawiszy, którzy zdobyli trzy tytuły w k-2 na 500, 1000 i 1000 m.

Z zawodniczek Poznańską najlepiej wypadła M. Górecka z Posnani, która w k-1 na 1000 m zajęła drugie miejsce a na 500 m była trzecia. M. Nowakowska, G. Kosińska z Warty w k-2 na 1000 m

Kompleks wobec Arki trwa nadal

Dokończenie ze str. 1.

wystąpili w następujących składach:

Lech: Zakrzewski, Rutkowski, Szewczyk, Kasalik, Justek, Grobelny, Napierała, Milewski, Szpakowski, Chojnacki, Okoński (od 28 min. Krakowski).

Arka: Zemojtel, Pietrzykowski, Kliński, Bieliński, Bogusiewicz, Dybicz, J. Kupcewicz, Adamczyk, Bochentyn, Korynt, Kwiatkowski.

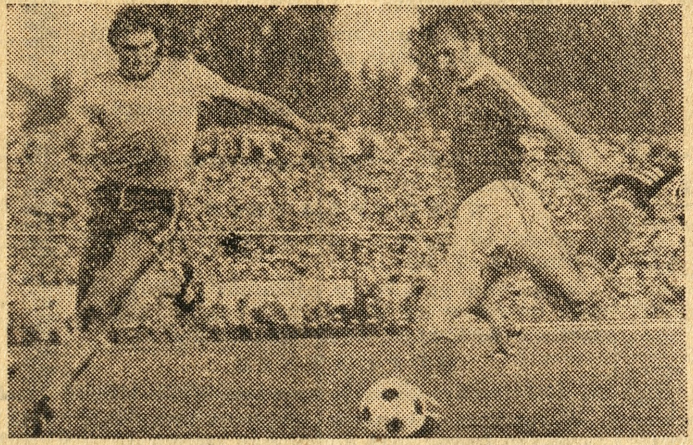
Gospodarze, którzy przystąpili do tego spotkania bez kontuzjowanych Mowlika i Barczaka rozpoczęli z wielkim animizmem. Już na początku obserwowaliśmy dwie składowe akcje poznaniaków, zakończone strzałami Milewskiego i Justka. Jednak pierwszy kontratak Arki, po którym Kupcewicz popisał się kapitalnym płaskim strzałem, przypomniał lechom, że gdyby nie to groźny zespół i że przechodząc do natarcia nie można zapominać o ascekuracji własnej bramki. Ładna gra w wykonaniu obu zespołów trwała do 22 minuty. Akcje Lecha w tym okresie przeprowadzane były z dużym rozmachem, a poczynania pomocników i napastników wspomagał również obrońcy, a szczególnie Justek.

We wspomnianej 22 minucie wydarzył się incydent, który miał duży wpływ na dalszy przebieg spotkania. W okolicach linii środkowej boiska Adamczyk stracił piłkę na rzecz Okońskiego, poznański skrzydłowy pobiegł z nią do przodu, a podążający za nim Adamczyk sfaułował go. Rezultatem tego starcia była rana na nodze Okońskiego, (na szczęście niegroźna), która uniemożliwiła mu dalszy udział w meczu. Faul Adamczyka był oczywiście, lecz nie podzielał zdania znacznej części widzów, że było to celowe zranienie obliczone na wyeliminowanie Okońskiego z gry.

Kontuzja Okońskiego przekreśliła plany taktyczne trenera Kopy, w myśl których zawodnik ten po 15 minutach gry na skrzydło miał przejść na środek ataku, by strzałami wakańczyć akcje swoich kolegów. Znajdujący się w słabej formie Krakowski, który zmienił Okońskiego, nie był w stanie wypełnić tego zadania. Epi zód z Okońskim wprowadził nerwową atmosferę zarówno na widowni, jak i wśród zawodników. Na trybunach zapanowała atmosfera mała majaca współzawodnictwa, a gra się zaostroiła. Wynikiem tego były żółte

kartki dla Kupcewicza za faul na Chojnackim i Bogusiewicz za celowe zagrzenie piłki ręką.

W drugiej części meczu zawodnicy obu drużyn grali znacznie spokojniej, lecz poziom spotkania był mierny. Piłkarze Arki konsekwentnie dążyli do utrzymania bezbramkowego wyniku. Często zwalniali grę, przetrzymywali piłkę. W przodzie pozostawili jedynie Korynta i Kwiatkowskiego, których wspomagał często najlepszy piłkarz Arki - Kupcewicz. Zawodnik ten dokładnie nagrywał piłki swoim kolegom i kilka razy sam zaskakująco strzelił.



Lechici mieli znaczną przewagę w polu. Korzystając ze słabszej postawy bocznego obrońcy Arki, często przedostawali się aż pod linie końcową boiska, lecz ze wszelkimi dośrodkowaniami doskonale radzili sobie stonerzy góści: Bieliński i Kliński. Szczególnie ten ostatni imponował swoim i skuteczny interwencjami. Na dobrą grę Klińskiego nie mógł znaleźć lekarsstwa nawet tak doświadczony piłkarz jak Chojnacki.

Oba zespoły w drugiej części gry miały po jednej doskonałej okazji do zdobycia bramki. W 53 minucie w zamieszaniu podbramkowym Krakowski strzelił celnie, lecz z linii bramkowej piłkę w nole wybił Bieliński. W 72 minucie Kupcewicz tak sprytnie wczepił rękawiczkę, że mimo interwencji Zakrzewskiego piłka trafiła w poprzek.

Po meczu powiedzieli - trener Lecha JERZY KOPA: - Znaleźliśmy się w bardzo trudnej sytuacji kadrowej. W środkowym meczu ze Stalą Mielec nie wystąpi Barczak, a Okoński będzie musiał

pauzować chyba przez dwa mecze. Pesymistycznie więc patrząc na losy drużyny w dwóch najbliższych spotkaniach. Uważam, że gdyby Okoński mógł grać do końca meczu, odnieśliśmy zwycięstwo. Brak tego piłkarza uwiódł się szczególnie w drugiej połowie.

Trener Arki - JANUSZ PEKOWSKI: - Przyjechalismy do Poznania z zamiarem zdobycia jednego punktu i dzięki konsekwentnej grze udało nam się plan zrealizować. Gdybyśmy atakowali z większym animizmem prawdopodobnie wygralibymy ten mecz. Do obniżenia poziomu spotkania

Romuald Chojnacki (z prawej) strzelił kilkakrotnie na bramkę Arki, lecz ani razu piłka nie trafiła do siatki.

Fot. - T. Koebsch

przyczyniło się beznadziejne sędziowanie.

Sędzia meczu - KAZIMIERZ KWIAŃKOWSKI: - Mecz był ty powa walką o punkty. Lech przeważał w polu, lecz kontratak Arki był groźniejszy. Wnie za nerwową atmosferę spotkania no nosi w sporym stopniu trener Pekowski, który wbiegł na boisko, mimo że przed spotkaniem ostrzegłem, że nie wolno tego czynić trenerom. Faul Adamczyka na Okońskim był przypadkowy. Zawodnikowi Arki nie dałem nawet żółtej kartki, gdyż nie dopatrzyłem się w tym zagranu złośliwości. Bardzo podobała mi się poznańska widownia, obiektywnie reagująca na przebieg wydarzeń na boisku. Pojedyncze chuligańskie wybryki zdarzają się na każdym stadionie i nie mogą zniechęcić tej opinii.

WIESŁAW LUCZAK

Komplet punktów szczypiornistów Grunwaldu

W inauguracyjnych spotkaniach rozgrywek o mistrzostwo I ligi w piłce ręcznej mężczyźni Grunwald dwukrotnie pokonał Stal Mielec 27:26 (16:13) i 27:17 (13:11). Poziom gry zaprezentowany przez poznaniaków mógł zadowolić jedynie w niedzielnym meczu. W sobotę bowiem szczypiornicy Grunwaldu spisywali się słabo i odnieśli szczęśliwe zwycięstwo. Wojskowi grali bez polotu, rozgrywali piłkę bardzo schematycznie, a na dodatek popełniali sporo błędów w obronie.

Prowadzenie objęli gospodarze, lecz w 14 min. Stal zdołała wyrównać na 7:7. Podobnie było w drugiej połowie. W 40 min. poznaniacy prowadzili nawet 23:18. Moment dekoncentracji spowodował, że mielczanie na 6 minut przed zakończeniem spotkania ponownie doprowadzili do remisu 25:25. Na 20 sekund przed końcem meczu, gdy wynik był remisowy,

pry, piłce znajdowali się goście, lecz strzał ich zawodnika trafił w słupek. Piłkę przejął gospodarz i Roesler zdołał jeszcze uzyskać zwycięską bramkę.

Grunwald znacznie lepiej zaprezentował się w spotkaniu rewanżowym. Po dość wyrównanej pierwszej połowie, drugiej obserwowaliśmy prawdziwy koncert gry wojskowego zespołu. Wszyscy zawodnicy zasłużyli na pochwałę, a szczególnie bramkarz Lesniak, który popisał się kilkoma kapitalnymi interwencjami (miedzy innymi obronił trzy rzuty karne).

Bramki dla Grunwaldu zdobyli: Z. Ratajczak 6 i 5, Jarzyński 4 i 1, Roesler 4 i 4, Marcinak 4 i 1, Ratajczak 2 i 3, Dybol 3 i 2, Soki 2 i 2, Urbanowicz 1 i 2, Zieliński 0 i 3. Dla Stali: R. Orłowski 7 i 5, Włodarczyk 7 i 3, Gackowski 6 i 0, Łakomy 2 i 3, Poszowski 2 i 2, Waryński 0 i 2, Pakka 1 i 1, Ciećkiewicz 0 i 1, H. Orłowski 1 i 0. (wł)

Jagiellonia pokonana 2:0

Dobry mecz piłkarzy Warty

Miłą niespodziankę sprawili swym kibicom piłkarze Warty, pokonując po dobrej grze groźny zespół Jagiellonii Białystok 2:0 (2:0). Bramki zdobyli: Maciejewski w 13 min. i Perz w 30 min. Sędziował R. Strzelecki z Bydgoszczy. Widzów 7 000. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Warta: Mroziński, Pawlak, Pluskota, Knychała, Kuchnicki (od 75 min. Zarembo) Skrzywkowski, Kubalczyk, Pomerny, Perz, Dominiczak, Maciejewski, (od 65 min. Myśliński).

Jagiellonia: Kortkiewicz, Stankiewicz, Łapicz, Tolka, Siewiec, Laskowski, Biela, Szalecki, (od 65 min. Cieślak), Karalus, Sieliwonik, Kompa.

Wielu kibiców rozczarowanych poziomem spotkania Lecha z Arką wybrało się w niedzielę na II-ligowy pojedynek Warty z Jagiellonią i nie zawiodło się. Mecz, a szczególnie jego pierwsza połowa, był znacznie ciekawszy od sobotniego spotkania I-ligowców. Jagiellonia rozpoczęła bez respektu dla gospodarzy, lecz napór jej trwał jedynie przez kilka pierwszych minut. Od momentu jak poznaniacy zaczęli atakować pod bramką Jagiellonii dochodziło do groźnych sytuacji. Warta w całej pierwszej połowie grała bardzo do

brze. Akcje przeprowadzone były szybko i z dużym poletem.

Już w 10 minucie Dominiczak znalazł się na czystej pozycji strzałkowej, lecz w dobiegu do piłki uprzedził go bramkarz. W 3 minuty później warciarze objęli prowadzenie dzięki świetnemu strzałowi Maciejewskiego. Zawodnik ten otrzymał piłkę w odległości 18 metrów od bramki, bez zastanowienia silnie strzelił i piłka wylądowała w samym okienku bramki, kowiele zaskoczonego bramkarza gości. Przewaga Warty utrzymywała się nadal i jeszcze dwa razy po składowych akcjach całego zespołu Kubalczyk i Perz mogli podwyższyć wynik. Doszło do tego w 30 minucie. W zamieszaniu podbramkowym po rzucie rożnym piłkę otrzymał Perz i naskakiwał strzałem umieścił ją w siatce.

W drugiej części meczu gra była znacznie mniej ciekawa. Staku znajdował się zespół gości, lecz zawodnicy Jagiellonii nie potrafili poważniej zagrożić bramki Mrozińskiego. Bardzo dobrze grał Knychała, który prawie całkowicie wyłączał z gry najlenniejszego pastnika gości - Sieliwonika. Warta w tej części meczu przeprowadziła zaledwie kilka kontrataków, lecz dwa z nich przyniosły zwycięstwo. W ostatniej chwili zwycięstwo przyniosła skuteczna strzałem Maciejewskiego. Warta zakończyła zwycięstwem dalszych bramek. (wł)

Rugbyści Polonii pokonali mistrza Polski

Bardzo atrakcyjny mecz rugbyistów o mistrzostwo I ligi odbył się wczoraj przy ul. Harcerskiej. Wicemistrz Polski - poznańska Polonia podejmowała obrońcę tytułu AZS Warszawa. Zdecydowane i w pełni zasłużone zwycięstwo 15:0 (9:0) odnieśli poznaniacy.

Podopieczni trenera Henryka Króla zaprezentowali się z jak naj

lepszej strony. Wszyscy zawodnicy grali bardzo ambitnie i potwierdzili dobre przygotowanie do sezonu. Mecz odbywał się na ciemnym boisku, na którym Polonia dzięki dobrej kondycji czuła się znacznie lepiej.

Punkty dla Polonii zdobyli: H. Król 8 (dwa przyłożenia) oraz H. Racz 7 (dwa poprawki i rzut karne). (wł)

Pierwsze medale Polaków w Igrzyskach Niewidomych

Na obiektach sportowych Posnani i AZS-u odbyły się zawody trzeciego dnia Europejskich Igrzysk Sportowych Niewidomych. Ponad 350 najlepszych sportowców z 17 krajów Europy startowało w eliminacjach piłki nożnej, lekkoatletyki oraz pływania.

W piłce nożnej dyscyplinie budzącej największe zainteresowanie, a będącej nowością w programie igrzysk, rozegrano półfinały. W pierwszym meczu zespół Bułgarii pokonał RFN 10:5, a w drugim Polacy ulegli Belgii 2:5. Dzisiaj od godz. 10 na sali sportowej Posnani odbędą się mecze finałowe, w których o 3 i 4 miejsce zmierzą się zespoły Polski i RFN, a o 1 i 2 reprezentacje Belgii i Bułgarii.

Ponad 150 zawodników i zawodniczek startowało w lekkoatletyce. W ciągu dwóch dni odbyło się 10 konkurencji w grupach „A”, „B” i „C”. Rozegrano finały, w których rozdano pierwsze medale.

Wśród Polaków najlepiej spisali się poznaniacy R. Kożuch, który w grupie „A” zwyciężył na 100 m wynikiem 12,5 sek., trzeci był J. Dmochowski - 12,8. J. Uryga w trójskoku w grupie „C” wygrał wynikiem 13,76 m, a jego reprezentacyjny kolega A. Pawlik w grupie „B” wynikiem 13,20 zaają drugie miejsce. W biegu na 400 m w grupie „C” J. Wac zajął drugie miejsce wynikiem 51,8 sek. Dzisiaj dalszy ciąg zawodów.

W pływaniu prym wiodą zawodnicy Szwecji. ZSRR oraz NRD. Polscy pływacy spisuja się słabo.

Po dwóch dniach w punktacji ogólnej polscy lekkoatleci zajmują drugie miejsce z 53 pkt., za ZSRR - 65 pkt., a przed Finlandią - 50 punktów. (Kar)

wyniki • tabel • wyniki

Piłka nożna			
I LIGA			
Lech - Arka	0:0		
Górník - Odra	1:0		
Pogoń - Szombierki	3:0		
LKS - Ruch	2:1		
Śląsk - Stal	3:1		
Zagłębie - Wisła	0:0		
Polonia - Widzew	2:2		
Zawisza - Legia	1:0		
1. Wisła	6 11:1	9:4	
2. JKS	6 9:3	8:3	
3. Śląsk	6 8:4	10:7	
4. Pogoń	6 7:5	8:8	
5. Stal	6 7:5	5:5	
6. Lech	6 7:5	5:6	
7. Legia	6 6:6	10:6	
8. Górnik	6 6:6	2:5	
9. Polonia	6 6:4	8:4	
10. Arka	6 6:6	6:5	
11. Zawisza	6 6:6	6:6	
12. Ruch	6 4:8	8:11	
13. Widzew	6 4:8	5:10	
14. Zagłębie	6 3:9	5:10	
15. Odra	6 3:9	5:11	
16. Szombierki	6 3:9	2:8	
II LIGA - POŁUDNIE			
Piast - Start	0:0		
Małapanew - Stal Stalowa W.	0:0		
Odra - GKS Tychy	1:1		
Chemik - Wistoka	1:1		
Resovia - BKS Bielsko	2:1		
ROW Rybnik - GKS Katowice	0:0		
Moto-Jelcz - Słark	0:1		
Hutnik - Górnik	0:2		
Piłka ręczna			
I LIGA MĘŻCZYZN			
Hutnik Kraków	-	Spójnia Gdańsk	25:22 i 27:22
Pogoń Zabrze	-	Śląsk Wrocław	16:22 i 17:18
Wisła Płock	-		

1. Zagłębie	3 5:1	6:0
2. Gwardia W-wa	3 5:1	5:2
3. BKS Bydgoszcz	3 4:2	4:1
4. Avia	3 4:2	4:2
5. Warta	3 4:2	4:2
6. Polonia	3 4:2	3:1
7. Lechia	3 4:2	3:2
8. Motor	3 4:2	2:1
9. Olimpia	3 4:2	1:0
10. Stoczniowiec	3 3:3	3:1
11. Jagiellonia	3 2:4	3:4
12. Start	3 2:4	3:1
13. Bałtyk	3 1:5	1:3
14. Gwardia Koszalin	3 1:5	2:5
15. Radomsk	3 1:5	0:4
16. Arkonia	3 0:6	2:8
II LIGA — POŁUDNIE		
Piast — Start		0:0
Małapanew — Stal Stalowa W.		0:0
Odra — GKS Tychy		1:1
Chemik — Wistoka		1:1
Resovia — BKS Bielsko		2:1
ROW Rybnik — GKS Katowice		0:0
Moto-Jelcz — Słaska		0:0
Hutnik — Górnik		0:0
Piłka ręczna		
I LIGA MĘŻCZYZN		
Hutnik Kraków		
— Spójnia Gdańsk	25:22	i 27:22
Pogoń Zabrze		
— Śląsk Wrocław	16:22	i 17:18
Wisła Płock		

1. Anilana Łódź	20:31 i 21:18
Grunwald Poznań	-
Stal Mielec	27:26 i 27:17
Wybrzeże Gdańsk	-
Gwardia Opole	27:17 i 15:19
II LIGA MĘŻCZYZN GRUPA A	
Pogoń Szczecin	-
Włókniarz Pabianice przełożono	
AZS Poznań	-
Posnania P-n	12:17 i 15:23
Olimpia Elbląg	-
Warszawianka	18:21 i 26:19
Ostrowia	-
Chrobry Głogów	26:22 i 20:21
AZS Białystok	-
Gwardia Koszalin	23:14 i 23:20
Rugby	
1. Skra	2 6 47:10
2. Polonia	2 6 37:13
3. Budowlani Lublin	2 5 19:12
4. Lechia	2 4 36:28
5. Posnania	2 4 22:17
6. AZS W-wa	2 3 12:27
7. Czarni	2 2 23:51
8. Budowlani Łódź	2 2 6:44

Piłkarze ręczni W derbach lepsza Posnania

W sali sportowej WOSIR-u przy ul. Chwałkowskiej odbył się mecz o mistrzostwo II ligi w piłce ręcznej, w którym poznaniacy AZS podejmowali lokalnego rywala - Posnanię. Zgodnie z przewidywaniami dwa zwycięstwa odnieśli piłkarze ręczni z Winiograd, którzy w sobotnim spotkaniu wygrali 17:12 (9:6) natomiast w rewanżu 23:15 (11:5).

Zespół trenera A. Wiccanowskiego w obu spotkaniach prezentował się korzystnie. Drużyna ta dysponuje obecnie dwunastoma zawodnikami o wyrównanych umiejętnościach.

W drużynie akademików, w której w niedzielny mecz rolę trenera spełniał kapitan zespołu - A. Siekierski, brakowało zawodników, rzucających z drugiej linii. Jeden Paciorek (obecnie w słabej formie) nie nie zrobił. Pierwsze spotkania, pokazywały, że w tegorocznych rozgrywkach walcze o awans I ligi z poznanskich zespołów liczyć się będzie tylko Posnania.

Najwięcej bramek zdobył dla AZS-u: A. Siekierski 4 i 5 oraz W. Paciorek 4 i 4; dla Posnani: Zb. Forsyski 7 i 5 oraz A. Skibiak 4 i 5. (Kar)